

Recenzja książki „Labirynt fauna”

Zawsze żyłam w przekonaniu, że książki fantasy nie są dla mnie, ale po przeczytaniu tej książki, zmieniłam swoje zdanie. Postanowiłam więc, podzielić się z wami recenzją tego dzieła.

Książka opowiada o historii małej dziewczynki o imieniu Ofelia, która jak się później okazało, nie była tylko córką krawca, ale pierworodną króla Podziemnego Królestwa. Książkę tę napisała Cornelia Funke – autorka bestsellerów takich jak *Smoczy jeździec* czy *Mirrorworld* na podstawie filmu w reżyserii Guillermo del Toro – zdobywcy 5 Oscarów.

Ofelia, główna bohaterka książki, wyprowadza się na wieś na północ Hiszpanii razem z matką - Carmen oraz ojczymem - kapitanem Vidalem, po tym jak jej rodzicielka ponownie wychodzi za mąż po stracie pierwszego męża, ojca Ofelii, w wojnie domowej. Największe zainteresowanie dziewczynki wzbudza położony nieopodal stary labirynt. Dziewczynka często chodzi tam, ponieważ nie może oswoić się z samotnością. Ofelia martwi się o matkę, więc bardzo się o nią troszczy. Niestety nie może liczyć na wsparcie ojczyma, ponieważ myśli on tylko o dziecku, które Carmen nosi pod sercem. Boi się także o bezpieczeństwo Mercedes, służącej Vidala oraz doktora Ferreiro, dlatego że współpracują z partyzantami, do których należy brat Mercedes. Dziewczynka idzie w nocy do labiryntu i spotyka tam fauna, który każe jej wykonać kilka trudnych zadań, takich jak: złożenie w ofierze krwi czy zdobycie klucza od ropuchy. Dziewczynka podejmuje się tych zadań, ale ledwo uchodzi z życiem. Po wykonaniu zadań fauna przekonuje się, że Ofelia jest tak naprawdę zaginioną księżniczką Moanną.

Jeśli interesuje Cię, jak zakończyła się ta książka, możesz ją przeczytać lub obejrzeć film.

Mi osobiście książka oraz film bardzo się podobały, ale niestety zawiodło mnie rozwiązanie tej historii. Według mnie można by w mniej brutalny sposób zakończyć tę przygodę. W powieści jest wiele strasznych i dramatycznych momentów, ale nie zniechęcajcie się tak szybko. Książka pokazuje, że to właśnie dzieci potrafią dostrzec to, czego nie zauważają dorośli, czyli magię. Bardzo polecam tę powieść wszystkim, nawet tym, którzy tak jak ja, nie przepadali za książkami fantasy.

Maria Turuk